

Wiadomości bieżące.

11	Poniedziałek
Leona	Jutro: Juliusza
Wschód słońca 4:50	Zachód 18:25
KWIETNIA	

TEATR WIELKI.
 Poniedziałek godz. 19.30 „Rose Marie”.
 Wtorek godz. 19.30 „Rose Marie”.
 Środa godz. 19.30 „Rose Marie”.

TEATR ROZMAITOŚCI.
 Poniedziałek godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało”.
 Wtorek godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało”.
 Środa godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało”.

KINOTEATRY.
 APOLLO: „W cztery oczy”.
 BAŁTYK: „Wieżnia królewska”.
 CASINO: „Pani Walewka”.
 CHIMERA: „Wesoły włóczęga”.
 EUROPA: „Perły korony”.
 KOPERNIK: „Ślepy zaułek”.
 MARYSIENKA: „Tajemnicze promienie”.
 „Samotny dom”.
 METRO: „Don Bosco”.
 MUZA: „Kiedy jesteś zakochana”.
 PALACE: „Manewry huzarskie”.
 PAX: „Golgota”.
 RAJ: „Gwiazda Riwiery”.
 RIALTO: „Nieusprawiedliwiona godzina”.
 STYLOWY: „Huragan” i rewia.
 SWIT: „Oskarżona” oraz „100 pociągów”.
 TON: „Miasto w płomieniach” oraz „Król Galahad”.
 UCIECIA: „Dziki ścieżki” i rewia.

— „Rose Marie” dziś, jutro i w środę wieczorem w znakomitej obsadzie głównych partii i rol: Ankiewicz-Szykowski, Kaupe, Stadnikówna, Bielicka, Borowy, Kuligowski, Mierzejewski, Nieprzewski, Więckowski, Zintel, urozmaiconej licznymi popisami tanecznymi świetnej pary baletowej M. Kołpikówny i E. Papińskiego, w reżyserii F. Kuligowskiego, w opracowaniu muzycznym J. Munda, w malowniczej i efektownej oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego. Abon 19.

— „Małżeństwo jakich mało” — arcywesoła, lekka komedia Wł. Fodora, wypełni repertuar Teatru Rozm. przez wszystkie trzy dni — dziś, jutro i w środę wieczorem, ostatnie przed świętami, w doskonałej aktorskiej obsadzie: Mazarekówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Przystawski, Szletyński, Szymański w reżyserii H. Szletyńskiego. Abon. 18.

— „Lekkomyślna siostra” najlepsza komedia znakomitego pisarza Włodzimierza Perzyńskiego w realizacji scenicznej reżysera Karola Borowskiego będzie najbliższą premierą Teatru Rozm., — „Zawsze wierny”, sztuka H. Zbierzchowskiego, premierą Teatru W., nad których przygotowaniem pracuje zespół teatrów.

— X. koncert symfoniczny Filharmonii lwowskiej w Teatrze Wielkim odbędzie się w okresie poświątecznym 19-go kwietnia wieczorem pod dyrekcją dra Kurta Pahlena.

KOMUNIKATY.

— Komenda lwowskiego Koła Beliniaków zawiadamia, że w dniu 20 marca br. od było się walne zebranie Koła, na którym wybrano nowy zarząd. Miesięczne zebrania Koła odbywają się zawsze w pierwszy piątek każdego miesiąca o godz. 18-rej w budynku Zw. Legionistów przy ul. Jabłonowskich 11. Wszelką korespondencję należy kierować na ręce sekretarza ul. Kordeckiego 5, II. p.

— Związek Polskich Inżynierów Budowlanych Oddział Lwowski (Seksja Inżynierów Budowlanych i Drogowych Polskiego Towarzystwa Politechnicznego) zawiadamia, że we wtorek, 12 bm. o godz. 18.30 w lokalu WTP., ul. Zimorowicza 9 odbędzie się herbatka towarzyska, na której nastąpi dalszy ciąg dyskusji na temat „Czem nasz inżynier budowy jest, a czem być powinien”. Zagai ponownie prof. inż. Emil Bratro.

— Liga Ochrony Zwierząt we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 5a przypomina wszystkim miłośnikom zwierząt, że „Przychodnia weterynaryjna dla małych zwierząt” czynną jest codziennie od 18—19 godz., gdzie za niską opłatą lekarze przeprowadzają badania chorych zwierząt, wykonują wskazane zabiegi operacyjne, oraz udzielają porad leczniczo i hodowlanych.

KRONIKA MIEJSKA.

Smierć na dworcu kolejowym. Wczoraj popołudniu na dworcu kolejowym we Lwowie w pociągu pospiesznym, mającym odejść w kierunku Krakowa, zmarł nagle 8-letni Kazimierz Rucki, którego ojciec wioził ze szpitala do domu do wsi Niebylec, pow. Rzeszów. Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki denata odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Upadek pijaka do Peltwi. Wczoraj popołudniu 24-letni robotnik Józef Musijowski (Gospodarska 16) w Zamarstynowie, będąc w stanie pijanym, obok mostu przy ul. Zamarstynowskiej, wpadł do Peltwi, wskutek czego doznał ogólnego potłuczenia. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Okręgowe zgromadzenie delegatów Związku Legionistów Polskich we Lwowie.

Lwów, 11. 4. W dniu wczorajszym odbyło się Nadzwyczajne Okręgowe Zgromadzenie Delegatów Związku Legionistów Polskich, przy udziale około 100 osób, pod przewodnictwem prezesa Okręgu pos. dr Bronisława Wojciechowskiego. Pos. Wojciechowski zagajając zebranie, powitał wojewodę lwowskiego Alfreda Biłtyka, oraz przedstawicieli wojska i władz.

Następnie przewodnictwo objął plk. Nowak, a pos. dr Wojciechowski wygłosił referat o obecnych zadaniach Legionistów i Peowiaków w realizacji programu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Z kolei na zaproszenie przewodniczącego, zabrał głos p. wojewoda lwowski Alfred Biłtyk, który w krótkim przemówieniu wyraził swój pogląd jako kolega Legionista na istotę obecnych prądów, przenikających społeczeństwo polskie, w którym Legionści i Peowiacy mają jeszcze doniosłą rolę do spełnienia Pan wojewoda wskazał na zaniebdania w pracy politycznej m. n. nionego okresu i zachęcił zebranych, ażeby ze zdwojonym wysiłkiem nadrobili to, co nie zostało wykonane poprzednio.

Szczególną uwagę zwrócił p. wojewoda na konieczność wyjścia w pracy politycznej po za rogatkę ścisłego Obozu Legionowo-Peowiackiego i podania ręki wszystkim Polakom dobrej woli.

Pan wojewoda podkreślił, że w sytuacji obecnej Legionści i Peowiacy wzięli na siebie obowiązek i odpowiedzialność za konsolidację narodu.

Obowiązek swój wypełnią wtedy, jeśli z wyciągniętą dłonią, bez podkreślania swojej ekskluzywności i wyłączności wejdą na spotkanie z tymi wszystkimi, którzy chcą nad zjednoczeniem narodu pracować.

Mówca sądzi, że na płaszczyźnie zjednoczenia narodowego potrafią się spotkać wszystkie polskie ugrupowania, z wyjątkiem tych żywołów ekstre mistycznych, które zarówno w przeszłości, jak i obecnie odnoszą się negatywnie do naszej Legionowo-Peowiackiej działalności niepodległościowej.

Sprawozdanie z działalności Okręgu za rok ub. złożył wiceprezes Okręgu mjr. Ziemba.

W dyskusji zabierało głos szeregi mówców.

Zebranie uchwaliło wniosek o na-

danie honorowego członkostwa Związkowi Legionistów generałowi Michałowi Tokarzewskiemu.

Zebranie uchwaliło wysłać depeście hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Smięgłego, Rydza, premiera generała Składkowskiego, generała Skwarczyńskiego i generała Tokarzewskiego.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Rose Marie — R. Frimla.

Jeśli idzie o czysto muzyczną stronę tej znanej z filmu dźwiękowego operetki, to właściwie nie można tam dopatrzeć się żadnej głębszej inwencji poza dwoma wciąż powtarzającym się i dobrze „rozprowadzonymi” motywami. Reszta to albo czysto dekoracyjne i przejściowe, niewiele mówiące „wkładki”, albo też silenie się na nastroj i patos względnie sentyment nadający się raczej do opery. Trzeba przyznać, że świetne kierownictwo muzyczne p. Munda zatarło ukrywając się na dnie partytury Frimla banalność i nudę.

Reżyseria p. Kuligowskiego zasługuje na wielkie uznanie. Uczynił co mógł, aby wykrzesać z tej sentymentalnej quasi-operetki tempo, humor, werwę, no i powiązać bardzo luźną i nieciekawą akcję. Może być, że i to zupełnie nieoperetkowe (Kanada, północ, poszukiwanie złota itd.) oziębia i odstrasza nieco widownię, przywykłej mieć w operetce całkowiec inne, bardziej „szampańskie” środowisko. Tym większa zasługa p. Kuligowskiego, imponującego pozatem wciąż szlachetnym i kulturalnym brzmieniem głosu, że jakoś wyszedł zwycięsko z tych reżyserskich tarapatów.

Primadonna widowiska p. Maria Kaupe była na należytych poziomach, jeśli idzie o stronę głosową. Inna rzecz, czy scenicznie nadaje się do tej trudnej roli. Zawsze poprawny i wytorny p. Mierzejewski stworzył i głosowo i scenicznie doskonałą kreację jako Jim. Słowa uznania należą się świetnej artystce p. Ankiewicz-Szykowskiej za wykonanie trudnej i niewdzięcznej roli Izabelli Dixiany. P. Borowy, żywiołowy komik może nieco przejawiać rolę wesółka Hermana „Groźnego”. Uroczym wyglądała i dobrze śpiewała p. Stadnikówna jako partnerka Hermana — Jane.

Prawdziwie artystyczną sensacją wieczoru stanowił balet przy udziale znakomych artystów warszawskich p. Kołpikówny i p. Papińskiego.

Podkreślić należy bardzo dobre brzmienie chóru. Widoczna tu była wielka praca i drobniągowa staranność w przygotowaniu zespołu.

Dekoracje p. Mieczysława Różańskiego bardzo piękne i pomysłowe.
Juliusz Masłowski.

ROZBICIE KASY W SĄDZIE KARNYM.

Dziś rano kasjer przy Sądzie okręgowym karnym przy ul. Batorego przyszedłszy rano do biura, został rozbity kasą i stwierdził brak gotówki 420 zł. O włamaniu zawiadomiono natychmiast policję, która przybyła na miejsce i wdrożyła dochodzenia. Okazało się, że złodzieje od dłuższego czasu planowali ograbienie kasy sądowej i w tym celu poczynili dokładne wywiady co do miejsca w którym znajduje się kasa. Aby uniknąć pomyłki, złodzieje na zewnętrznym oknie piwnicy, przez którą prowadziła droga do pokoju kasowego, umieścili specjalny znak w postaci kamienia, aby w nocy dokładnie w tym miejscu dokonać podkopu. Istotnie złodzieje po wtargnięciu do piwnicy w oznaczonym miejscu wywiercili otwór w powale, po czym dostali się do pokoju, w którym znajdowała się kasa.

Program radiowy.

Wtorek, 12 kwietnia.
 Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna, 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Audycja południowa 13.45: Płyty. 15: Gawęda regionalna. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: Opowiadanie. 16.05: Przegląd aktualności finans. gospod. 16.15: Koncert. 17: Pogadanka. 17.30: Audycja muzyczna trans. do Londynu. 17.50: Pogadanka. 18: Wiad. sport. 18.15: Płyty. 18.50: Pogadanka. 19.10: Wieczór literacki. 19.40: Recital skrzypcowy. 20: Pogadanka. 20.10: „Stara baśń” opera. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Koncert życzeń.

Giełda z dnia 11 kwietnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘDZA.
 Dewizy: Belgia 89.55, Berlin 213.07, Amsterdam 294.20, Kopenhaga 117.85, Londyn 26.39, N. Jork czeki 5.30 i pięć ósmych, kabeł 5.30 i siedem ósmych, Oslo 132.50, Paryż 16.58, Praga 18.52, Sztokholm 136.10, Zurych 122, Mediolan 27.96. Papiery państwowe: wewn. 64.75, inwest. 81.75, konw. 69.50, prem. dolar. 41.75, konsolidac. 66.50. Akcje: Bank Polski 113.50, Cukier 34, Węgiel 28.50, Starachowice 37.50.

LWÓW — GIEŁDA ZROZOWA
 Pszenica obrót 587 ton, żyto 286, jęczmień 30, owies 10. Ogólny obrót 1603 ton.

Żądamy kolonij! Wielka manifestacja we Lwowie.

Wczoraj w południe ulica Akademicka zaroila się rzeszą publiczności. Gmach Izby Przem. i Handl. udekorowano barwami Państwa, wiencami chojny, godłem Ligi Morskiej i Kolonialnej w postaci okrętu, oraz wielkim napisem „Żądamy kolonij dla Polski!”

Uroczystość rozpoczął koncert orkiestry wojskowej. Po odegraniu hymnu morskiego, pojawił się na balkonie Izby przem.-handl., w otoczeniu przedstawicieli władz, prezes Ligi M. i K. prof. dr Niemczycki i wygłosił przemówienie na temat polskiej dążności do posiadania własnych kolonij. Mówca odczytał rezolucję.

Zebrani apelują do władz Rzeczypospolitej, do Samorządu Gospodarczego Polski i do polskich sfer przemysłowych i handlowych, aby:

1. Polityka gospodarcza Polski została nastawioną na bezpośredni dostęp do źródeł niezbędnych dla kraju surowców i towarów kolonialnych;
2. Kupiectwo polskie, które zdołało nawiązać bezpośrednią łączność ze źródłami zakupów i rynkami zbytu — korzystało w miarę możliwości z ułatwień i opieki władz;
3. Przemysł Polski dla swoich potrzeb surowcowych zakładał w kra-

jach zamorskich i kolonialnych własne bazy surowcowe (własne plantacje: bawełny, kauczuku, kakao, kawy, nasion oleistych, oraz własne kopalnie rud etc.);

4. Powołane do tego czynniki przemysłowe i kupieckie łożyły niezbędne środki na szkolenie przyszłych kupców i przedsiębiorców kolonialnych.

Witając z uznaniem fakt podjęcia już przez Rząd Rzeczypospolitej sprawy potrzeb surowcowo-kolonialnych Polski zebrani domagają się dalszej stanowczej akcji na forum międzynarodowym o przyznanie terenów kolonialnych w Afryce, celem zapewnienia Polsce naprawdę nieczym nieskrępowanego dostępu do surowców

ŻĄDAMY KOLONII DLA POLSKI!

Zgromadzone tłumy entuzjastycznie przyjęły rezolucję i wzniosły okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Odegrano hymn państwowy.

W pochodzie udano się pod gmach województwa, gdzie delegacja wręczyła rezolucję z podpisami p. Wojewodzie.

Walne zgromadzenie okręgu TNSW.

Wczoraj odbyło się we Lwowie Walne Zgromadzenie Okręgu lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

Obrady zagaił prezes okręgu p. Szczerbański, który podkreślił zmianę warunków pracy w łonie organizacji po zjeździe krakowskim.

Kurator dr Kupczyński w dłuższym przemówieniu wyraził życzenia Towarzystwu i skreślił jego najważniejsze zadania obecne. Konieczne jest nawiązanie kontaktu i współpracy między nauczycielstwem wszystkich działów szkolnictwa, co utrudnia niezdrowe zjawisko hierarchizmu społecznego między tymi warstwami. Dalej należy wytworzyć typ szkoły prawdziwie polskiej z tradycji, formy i treści, co ma na celu reforma szkolną z r. 1932.

Przedstawiciel wojskowości plk. Polniaszek podkreślił zasługę, jaką ma szkoła w przysposobieniu dobrych i silnych obywateli na usługi Państwa, co Armia umie ocenić. Oba przemówienia nagrodzono żywymi oklaskami.

Doc. dr Kaz. Sośnicki wygłosił referat p. t.: „Pedagogika zasad”. Przyjęto sprawozdania z działalności zarządu i skarbnika i udzielono im absolutorium.

Wybrano następujący zarząd: prezes — Mikołaj Szczerbański.

Członkowie zarządu — Dregiewicz T., Halaubrenner M., Ruxer St., Urban P., Słotwiński J., Cygan St., Biłtyk Jan (Sambor), dr Kijaś Juliusz, ks. Kutowski Jan (Kamionka), dr Nadolski Br., Wilk St., Konstantkiewicz R. (Chyrów).

Konieczność ujawniania cen artykułów.

W związku ze zbliżającymi się świętami, gdzie pokup zwiększa się, Wydział przemysłowy Z. M. zastrzył kontrolę wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów codziennego użytku w kierunku przestrzegania i ujawniania

cen na poszczególnych artykułach. Zarząd Miejski przypomina przeto obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów o ujawnianiu cen przez kupców i przemysłowców pod rygorem stosowania surowych kar.

Wytyczne programu OZN w stosunku do wsi.

Przemówienie szefa OZN gen. Skwarczyńskiego w Katowicach.

Katowice, 11. 4. (PAT.) Okręg śląski Obozu Zjednoczenia Narodowego zwołał na ubiegłą niedzielę do Katowic zjazd działaczy wiejskich województwa śląskiego.

Na zjazd, który zgromadził około 1000 osób, przybył szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gener. Skwarczyński.

Obrady zajął przewodniczący okręgu śląskiego O. Z. N. senator dr Po-welec.

Następnie przemówił p. gen. Skwarczyński:

Witając jako szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, dzisiejszy zjazd działaczy wiejskich, na wstępie rzucę kilka myśli, które są wytycznymi programu O. Z. N. w stosunku do wsi.

Konieczne dla przyszłości państwa polskiego zjednoczenie narodu polskiego, aby było skuteczne i dało państwu siłę, oprzeć się musi na najszerzych warstwach pracowniczych, na masach ludu polskiego, a specjalnie na najmniejszej w Polsce ludności rolniczej.

„Dlatego pierwszym, zasadniczym punktem programu naszego obozu jest związane największej ilości rąk pracowniczych, jak największej ilości ludności ze wsią, a dokonane to może być przez racjonalne i konsekwentne wykonanie reformy rolnej.

Drugim punktem naszego programu jest podniesienie kultury rolnej do jak najwyższego poziomu.

Trzecim punktem naszego programu jest organizacja zbytu produkcji rolnej przez jaknajlepsze zorganizowanie spółdzielczości na wsi.

Najważniejszym bodaj problemem ogólnie polskim jest

rozładowanie przeludnienia wsi.

Jest to związane z ogólnym problemem rozładowania bezrobocia w Polsce, więc uprzemysłowieniem całej Polski.

Odebranie z rąk obcych handlu, drobnego rzemiosła, wykwalifikowanie dobrych sił fachowych rolniczych i rzemieślniczych — oto zasadnicze punkty programu Obozu Zjednoczenia Narodowego w stosunku do wsi.

Jezeli naczelnym hasłem O. Z. N. jest hasło, rzucone przez Marszałka Śmigłego-Rydzę — szeroko pojętej obrony narodowej — to pamiętać należy, że pod to hasło podciągnąć trzeba

BUDOWA PAWILONU POLSKIEGO.

Warszawa, 11. 4. (PAT.) W najbliższych dniach wyjeżdża do Ameryki p. inż. arch. Jan Cybulski, który wspólnie z firmą architektów amerykańskich Cross et Cross, wykona szczegółowe plany konstrukcyjne pawilonu polskiego i nadzorować będzie ich wykonanie.

JÓZEF BIENIASZ.

LEŚNE WYGI

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Po przepędzeniu jednego, Łata załatwił się niebawem także z drugim. Nie zagryzł go co prawda na śmierć, ale mu zgruchotał jedną łapę i w ten sposób pozbył się konkurenta. Ciężko okaleczony musiał zrezygnować z amorów, by się poddać kuracji w najbardziej zapadłym kącie lasu.

Zdawałoby się, że po przepędzeniu obu gachów, zwycięzca będzie mógł oddać się bez przeszkód rozkoszom kochania z piękną nieznajomą. Pomylił się gruntownie. Słoneczna wiosna, docierając do najodleglejszych ostępów, zwoływała na weselne gody wszystkie lisy, zamieszkałe w kniei. Wyruszył tedy w konkury, ktokolwiek był kundlem. Starcy i młokosi, pięknofutry i wylenieni, zdrowi i kryple — cały lisi lud ogarnęła gorączka. W świątania i wieczory dawały się słyszeć w różnych stronach puszczy szczekania, kończące się wysokim skrzykiem. Zwoływano się, skrzykiwano, umawiano na schadzki.

W tych warunkach Łata miał wielu natrętów. Krok w krok, łapa w łapę wlokły się za nim różne łobuzy leśne, starając się wzajem przechytrzyć, byle zyskać względy jego samki. Nie było dnia, żeby się nie musiał bić z nazbyt natarczywym zalotnikiem.

nie tylko sprawy czysto wojskowe, nie tylko samą obronę

Widzieliśmy przecież na przykładzie naszej ostatniej sprawy międzynarodowej w konflikcie z Litwą, że ta „obrona narodowa“ broniła też honoru i godności państwa.

Za śmierć jednego chłopca polskiego, zabitego na pograniczu, stanął Wódz Naczelny z armią na granicy litewskiej.

a krew tego chłopca — żołnierza stała się pomostem do zgody z naszym odwiecznym sojusznikiem, do nawiązania stosunków z Litwą, co — da Bóg — doprowadzi do zupełnego zbliżenia obu bratnich narodów

Nie mogę pominąć milczeniem tych braci naszych Ślązaków, którzy nie są obywatelami państwa polskiego, i walczą dziś usilnie o swoje prawa tam, za Olzą.

Braciom z za Olzy — jako szef O. Z. N. służy pozdrowienie.

Zebrałym na dzisiejszym zjeździe działaczom wiejskim życzę owocnej pracy.

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego było kilkakrotnie przerywane gromkimi oklaskami.

REZOLUCJE.

Z kolei, na wniosek przewodniczącego przyjęto rezolucję dotyczącą Polaków w Czechosłowacji.

Następnie uchwalono rezolucję, że istotnym czynnikiem, mogącym zapewnić wielkość i potęgę Państwa jest planowa przebudowa społeczno-gospodarcza, w której sprawy naprawy ustroju rolnego i wszelkie zagadnienia wsi wysuwają się na pierwsze miejsce.

„Równouprawnienie“ Polaków w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 11. 4. (PAT.) Pisząc na temat równouprawnienia mniejszości polskiej w Czechosłowacji „Dziennik Polski“ przytacza następujące dane: Mimo iż wydane zostały rozporządzenia o umieszczeniu napisów polskich na kolejach i pocztach rozporządzenia te nie zostały wprowadzone w życie.

W urzędzie podatkowym w Czeskim Cieszynie na ogólną liczbę 39 urzędników jest 29 urzędników Czechów i 10 Niemców. Ani jeden z tych

urzędników nie włada językiem polskim w słowie, ani w piśmie.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w sądzie i urzędzie powiatowym. „Czas najwyższy — pisze „Dziennik Polski“ — aby kompetentne czynniki dokonały pod tym względem naprawy i przydzielili do urzędów państwowych w powiatach czesko-cieszyńskim i frysztańskim odpowiednią procentowo do stanu ludności polskiej liczbę urzędników Polaków“.

Krwawe zajścia w Tunisie.

Tunis, 11. 4. (PAT.) Agencja Havas donosi: Dzisiaj popołudniu miał być przesłuchany przez władze sądowe b. profesor szkoły Sadiki Ali Belhouane.

Około Pałacu Sprawiedliwości zebrał się tłum jego przyjaciół, domagających się jego uwolnienia. Policja, która starała się usunąć manifestantów, była obrzucona kamieniami, rozległo się nawet kilka strzałów rewolwerowych. Podobne zajścia miały miejsce w kilku innych punktach arabskiej czę-

ści miasta. Jeden z tramwajów podpalono. W kilku innych wybito szyby. Zaatakowano urząd pocztowy.

Podczas zajść zostały zabity zandarm, a 10 zawałów odniosło rany. Po stronie manifestantów padło 8 zabitych, a 40 odniosło rany.

Dziennik „Action Tunisienne“ został zawieszony.

Rezydent generalny zwrócił się do Beya Tunisu, by ogłosił stan nadzwyczajny.

Przemówienie P. Marsz. Śmigłego-Rydzę do delegacji ludności wiejskiej.

Warszawa, 11. 4. (PAT.) W ubosobotę delegaci Kółek Rolniczych, Samorządu gospodarczego, Spółdzielczości, Kół gospodyń wiejskich i młodzieży wiejskiej, w liczbie około 100 osób, przybyli na Zamek królewski, gdzie w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który z powodu chwilowej niedy-

spozycji nie mógł być obecny, przyjął ich Pan Marszałek Polski Śmigły-Rydz.

W imieniu zebranych przemówił do Pana Marszałka senator Władysław Malski, odczytując adres organizacji wysłanej do Pana Prezydenta.

Krótkie przemówienie wygłosił następnie p. Szczepan Ciekota, po czym

WYROK W SPRAWIE S. CYWIŃSKIEGO.

Warszawa, 11. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 13:ej sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Stanisława Cywińskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 k. k. o zelzenie narodu polskiego.

Sąd orzekł winę Stanisława Cywińskiego, skazując go z art. 152 k. k. na 3 lata więzienia.

Aleksandra Zwierzyńskiego sąd u niewinnił.

AKADEMIA KU CZCI PROF. MELCERA.

Warszawa, 11. 4. (PAT.) Wczoraj wieczorem w sali koncertowej państw. Konserwatorium muzycznego odbyła się Akademia dla uczczenia 10-jej rocznicy śmierci wybitnego kompozytora i pedagoga muzycznego dyrektora Konserwatorium warszawskiego ś. p. prof. Henryka Melcera.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Gdynia, 11. 4. (P. A. T.) Onegdaj przybyła do Gdyni wycieczka uczestników Międzyn. konferencji rozkładów jazdy pociągów towarowych, składowa dająca się z przedstawicielami prawie wszystkich państw europejskich w liczbie około 100 osób.

PRAKTYCZNE WYNIKI ROZMÓW ANGIELSKO-WŁOSKICH.

Rzym, 11. 4. (PAT.) Lord Perth, ambasador W. Brytanii w Rzymie, odbył wczoraj rozmowę z ministrem Ciano. W kołach politycznych krąży pogłoski — jak zaznacza Havas — iż jest to jedna z ostatnich rozmów w rokowań angielsko-włoskich, które osiągnęły już pozytywne wyniki.

BRZEGI NIAGARY RUSZYŁY.

Montreal, 11. 4. (PAT.) Brzegi wodospadu Niagary uległy zmianie.

Tym razem stało się to skutkiem obniżenia się części brzegów, które podmyte wodą i osłabione ostatnim naporem lodów, runęły z wysokości 186 stóp do spienionych wód wodospadu.

zabrał głos p. Marszałek Śmigły-Rydz. P. Marszałek powiedział m. in.:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej byłby rad, gdyby był mógł was sam osobiście przyjąć. Niestety, z powodu chwilowej niedyspozycji nie może tego uczynić. Na jego życzenie, ja mam zaszczyt reprezentować Go przed wami w tej chwili. Pan Prezydent, jako pierwszy i najwyższy gospodarz tej ziemi, cieszy się każdym wzbogaceniem, każdym zwiększeniem sił, każdym pomnożeniem jej zasobności.

Następnie p. Marszałek w kilku słowach podziękował w imieniu własnym za dar dla sił zbrojnych państwa.

49

Mimo to wychodził zwycięsko z każdej opresji. Należał do osilków, któremu nie byle lis mógł sprostać.

Liska nie brała nigdy udziału w biatykach. Miała dość własnych spraw na łbie, by się zająć jeszcze jakimiś awanturami. W czasie gdy małżonek czubił się o nią zazdrośnie, wyskubywała najspokojniej zębami kłaki z brzucha, od pępka po szyję. Niezadługo spodziewała się potomstwa i dla niego to czyniła ofiarę z futra, głównie w tym celu, by obnażyć mlecze brodawki i ułatwić ssanie przyszlę dzieciarni. Kudły magazynowała w krzakach. W stosownej chwili miały być użyte do ścielenia gniazda.

Z początkiem maja przyszło na świat pięć małych lisków. Urodziły się w jednym z chodników, prowadzących do legowiska wujka borsuka, na leśnej polanie. Tam zaprowadził swą żonę chytry Łata ku najwyższemu oburzeniu szczecinowatego. Gospodarz podziemnego gospodarstwa obudził się już dawno ze smacznego snu zimowego. Pootwieriał wszystkie drzwi, założone przez okres mrozów siarą i liśćmi, pousuwał drzewne barykady, uprzętnął najstaranniej każdy kąt w obejściu i zabiegał skrzętnie o nabranie sadła, które mu w czasie długiego snu całkowicie wyschło, gdy jednego razu zauważył ponownie najście na swoje gospodarstwo. Nawet nie potrzebował tego widzieć na ślepa. Powiedział mu to zaraz nos. W ubiegłym roku usadowił się tu prawnem kaduka zuchwały kundel pojedynek, teraz zwała mu się na kark cała rodzina. Nie posiadał

się z gniewu Sapał wściekle, chrząkał, gugał, nastrozał szczecinę — nic nie pomagało. Lisica nie tylko nic sobie z tego nie robiła, ale ostrzegła z daleka niemniej wściekłym warczeniem, że nie radzi mu się spotkać z jej kłami. Jeszcze dobrze, że mu się nie wprowadziła do sypialni, jak to uczynił niegdys Łata!

Liska rozgospodarowała się jak we własnym domu. Uścieliwszy miękkie gniazdo, wylegiwała się w nim wraz z malcami, karmiąc ich, ogrzewając i myjąc. Kochała nad życie te swoje bobasy i biada każdemu czterolapemu, który by ją śmiał niepokoić. Wydrapałaby chyba ślepią, Macierzyńska miłość tak spotęgowała odwagę, że w obronie dzieci stawała się zuchwała. Byłaby zdolna rzucić się w potrzebie nawet na psa, zwłaszcza, że — dziwna rzecz — psiska respektowały ją dzięki temu, iż należała do płci niewieściej.

Natomiast Łata okazał się pędziwiatrem, nicponiem i wogóle ladaco. Malcy nic go nie obchodzili. Od czasu do czasu odwiedzał co prawda matkę i dzieci, niekiedy przynosił dla nich w pysku nawet różne prezenty, ale wyraźnie się wykpiwał od obowiązków, składając cały ich ciężar na kudły suki. Nigdy nie zagrażał długo miejsca. Wpadł na chwilę, posiedział, podumał i już go precz niosło. Nie miał ani krzty ojcowskiego sentymentu. Liska mu też zobojeźniała. Jego sercu były najmilsze szerokie leśne obszary, głusze, wertepy. Śniły mu się tropy szaraków i królików, nęciły łowy, prześladowała nigdy niezaspokojona żyłka myśliwska. (C. d. n.).

Nowe władze Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów.

Walne Zgromadzenie Straży Mogił Polskich Bohaterów odbyło się we Lwowie w Ratuszu przy licznych udziałach członków, gości i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Zdano szczegółowo sprawę z dotychczasowych prac na cmentarzu Obrońców Lwowa i przedstawiono program prac w przyszłości. Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej przyjęto do wiadomości i udzielono Wydziałowi absolutorium, po czym nastąpiły wybo-

ry uzupełniające, które dały następujący wynik:

Przewodnicząca W. Mazanowska, jej zastępcy: O. Zakrejsowa i gen. W. Czuma, zastępca skarbniczki C. Nechay, sekretarka Z. Nędzowska; wydziały: H. Adamowiczowa, J. Busbella, dr Ł. Charewiczowa, dr A. Czołowski, H. Dobrucka, M. Jabłońska, F. Janowiczowa, T. Kapłońska, mjr J. Klink, M. Kolbuszowska, inż. St. Kozłowski, J. Mayer, A. Mazanowski, A. Nechay, A. Nestarowski, R. Nikodemowicz, dr St. Ostrowski, J. Petrykiewiczówna, inż. W. Piwoński, St. Poręmbalski, J. Reichenbergowa, A. Rzepecka, J. Rzepecki, ks. A. Sapieha, inż. St. Serafin, W. Sienkiewiczowa, inż. T. Solecki, Z. Stadnicka, gen. T. Sulimirski, E. Szczerbańska, inż. Br. Wiczler, Br. Widtowa. — Zastępca Wydziałowych dr A. Konopacki. — Komisja Rewizyjna: M. Baranowski, J. Reiner, St. Stachelski, dr St. Uhma, Fr. Zmudziński.

Komisja art. bud.: inż. Z. Harland, inż. W. Minkiewicz, A. Nestarowski, inż. J. Różycki, inż. J. Rzepecki, inż. St. Serafin. Przedstawiciel D. O. K. VI jakoż przedstawiciel Obrońców Lwowa z Listopada 1918 r. i Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, wyrazili uznanie dla pracy ofiarnej Straży Mogił P. B.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 1882/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1938 o godz. 10.30 we Lwowie przy ul. Zielonej Nr. 52 odbędzie się na wniosek Sabiny Bandach, właścicielki firmy „Markiza” 1-sza licytacja nieruchomości składających się z mebli, pianina marki „Sommerfeld” i 2 lichtarzy posrebrzanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1505. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.

Lwów, 7 kwietnia 1938. 1135K

I. Km. 2027/36 V. E. 1026/36. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. Lucjan Fortuna, urzędujący w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej 5, obwieszcza, że na żądanie wierzyciela Jakuba Habera kupca w Kałuszu dokona w dniu 25 maja 1938 o godzinie 9:00 przed południem w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 37, sprzedaży przez publiczną licytację nieruchomości obj. whl. 1657 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, stanowiącej własność dłużników, a to: 1) Towarzystwa „Marbice Tora” (Talmud Tora) w 4/8 częściach, 2) Towarzystwa „Jesziwa” w 2/8 częściach, 3) Towarzystwa „Hachnusses Orzechim” w 1/8 części, 4) Towarzystwa „Tomche Nisturim” w 1/8 części, jako spadkobierców bhp. Leibischa Klettera, położonej w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej L. 69. Powyższa nieruchomość składa się z parc. bud. 2065 i grunt. lk. 181/6, 181/7 i 181/4 o łącznej powierzchni 5082 mtr. kw. Na parceli bud. 2065 znajduje się: 1) budynek mieszkalny L. orj. 62 przy ul. Belwederskiej, wolnostojący, parterowy, z małą piwniczką, drewniany, kryty blachą czarna o 7 ubikacjach mieszkalnych podzielonych na 3 mieszkania, a mianowicie: 1 pokój i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój z kuchnią i 19,84 o łącznej powierzchni zabudowania 169,84 mtr. kw. utrzymany licho nie konserwowany. 2) budynek gospodarczy drewniany kryty gontami mieszczący komórkę, drewniany i chlew o łącznej powierzchni zabudowania 142 mtr. kw. prymitywnie mocno zużyte. 3) Na pgr. lk. 181/4 znajduje się budynek mieszkalny, oznaczony L. orj. 62a przy ul. Belwederskiej, wolnostojący, parterowy nie podpiwniczony, drewniany, kryty dachówką paloną. Budynek mieści 1 pokój, 1 kuchnię i sionkę o łącznej powierzchni zabudowania 26,78 mtr. kw., zaś obok tego budynku, budynek gospodarczy mieszczący komórę i ustępy. Cały budynek jest wyposażony prymitywnie utrzymany mieście. Bliższe opisanie tych budynków pod 1), 2) i 3) wyszczególnione jest w protokole opisu i ocenienia dołączonym do aktów. Powyższa nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie okręgowym w Stanisławowie Wyżej wymieniona nieruchomość została oceniona do licytacji na kwotę 25.166 zł. Cena wywołania jako przy II-jej licytacji wynosi 2/3 części ceny szacunkowej tj. kwotę 16.777 zł. 34 gr. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmie w wysokości 1/10 części ceny szacunkowej tj. kwotę 2.516 zł. 60 gr. w gotówce albo w takich pap. wart. bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze mało-

letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą jako rekojmia w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — Realność powyższą można oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dniu powszednim od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w godzinach urzędowych w Sądzie grodzkim Oddział V. w Stanisławowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 5 kwietnia 1938. 1128K

Km. 589/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Bolechowie zamieszkały, przy ul. Pierackiego 4 na mocy art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1938 o godzinie 11:00 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Bolechowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do p. Alfreda Gartenberga w Bolechowie i składających się z 1) 50 sweterów wełnianych, różnokolorowych męskich i damskich, 2) 10 tuzinów skarpetek męskich firmy „Korona Wileńska”, 3) 20 piór wiecznych złączających po 3 zł. sztuka, oszacowanych na łączną sumę zł. 654 na zaś spokojenie wierzycielności Zygmunta Dukata w Przemysłu, ul. Dworskiego 23. Powyższe nieruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bolechów, 8 kwietnia 1938. 1131K

Km. 66/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Brzozowie Józef Rokosz, mający kancelarię w Brzozowie, ul. Bielawskiego Zaręby na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1938 o godz. 9.30 w Sądzie grodzkim w Brzozowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika Stanisława Domina w Starej wsi nieruchomości: 1/4 części z whl. 39, 3/4 części z whl. 41, 3/8 części z whl. 1369 wszystkich ks. gr. gm. kat. Starawiec, składających się z parceli budowlanej, wraz z dwoma domami drewnianymi, 13 drzewek owocowych, roli, łąki, pastwiska i drogi polnej. Nieruchomość powyższa ma urzędową księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Brzozowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 7.011 groszy 51, cena zaś wywołania wynosi złotych 4.674 groszy 34. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości złotych 701 gr. 15. Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Brzozowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brzozów, 4 kwietnia 1938. 1125K

Km. 30/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach Franciszek Szewczyński, mający kancelarię w Kopyczyńcach gmach Sądu biuro Nr. 43 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 maja 1938 o godz. 11-jej w Chorostkowie odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należącej do Stanisława Siemińskiego, składających się z 1 maszyny do pisania „Underwood” 3 wieprze, oszacowanych na łączną sumę zł. 700. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kopyczyńce, 8 kwietnia 1938. 1130K

II. Km. 1485/36. Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II Łupian Edward w Złoczowie, ul. Zamkowa Nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 czerwca 1938 o godzinie 10-jej przed poł. w Sądzie grodzkim w Złoczowie w sali Nr. 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników pp. Adeli Settele w Pietryczach, Tadeusza Weleckiego w Uściszówce, Stanisława Sołanckiego w Poznaniu, Olgi z Czermaków Nowińskiej w Krakowie i Jadwigi z Czermaków Diani we Lwowie — majątności tabularnej Pietryczce, obj. whl. 146 ks. gr. dla większych posiadłości przy Sądzie okręgowym w Złoczowie prowadzonych, obejmującej parcele budowlaną, parcele gruntowe oraz przynależno-

ści, a to: młyn, cegielnię, budynki mieszkalne i gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym. Nieruchomość oszacowana została na kwotę 913.439 zł. Cena wywołania wynosi kwotę 685.080 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 91.343 zł. Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Złoczowie w sali Nr. 22.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Złoczów, 8 kwietnia 1938. 1132K

Km. 157/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie Teodor Butkowski, mający kancelarię w Grzymałowie, ul. Mickiewicza Nr. 276 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1938 o godz. 8-jej w Oknie ad Grzymałów odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Jerzego Andrzeja Marii 3 im. Fedorowicza, składających się z 2 źrebniat gniadych (wałach) 4-letnich i źrebniat szpaka (wałach) 3-letniego i 7 byczków czerwonych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Grzymałów, 8 kwietnia 1938. 1129K

SPADKI.

V. A. 412/37. Edykt. Podaje się do wiadomości, że dnia 6 czerwca 1937 zmarła we Lwowie Maria Lityńska pozostawiwszy kodycyll z daty Lwów, dnia 24 grudnia 1936. Wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty edyktu licząc zgłosili swoje prawa do Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym byłby z tymi i tym przynależnymi, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany. Kuratorem spuścizny ustanowiono p. Maksymilianą Kocha zamieszkałego we Lwowie, ul. Mączyńskiego 38.

Sąd grodzki miejski Oddz. V.
We Lwowie, dnia 18 września 1937. 1108

OGŁOSZENIA PRYWATNE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW BANKU CUKROWNICTWA Spółki Akcyjnej w Poznaniu odbędzie się

w poniedziałek, dnia 9 maja 1938 r. o godz. 16-tej w Poznaniu, w gmachu własnym przy ul. Sew. Mielżyńskiego 7.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia (par. 23 statutu).
3. Sprawozdanie Zarządu o stanie majątkowym Spółki i przedłożenie bilansu z rachunkiem zysków i strat na dzień 31 grudnia 1937 r.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawozdaniu rachunków rocznych.
5. Odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik” z odbytej rewizji.
6. Uchwała dotycząca zatwierdzenia bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1937 oraz podziału zysków.
7. Uchwała dotycząca udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wybór członków Rady Nadzorczej.
9. Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej na rok 1938/39 w myśl par. 20 statutu.
10. Uchwała co do innych spraw podanych na piśmie Zarządowi w terminie przepisanych ustawami (par. 19 statutu).

Prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą w Centrali Banku albo w Oddziałach w Warszawie, we Lwowie i w Gdyni przynajmniej na 7 dni przed wyznaczonym Walnym Zgromadzeniem do godziny 14-tej akcje swoje, przeznaczone do uczestniczenia, wraz ze spisem numerów tych akcji i nie odbiorą ich przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Zamiat akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza. W zaświadczeniach winny być wymienione numery akcji i winno być stwierdzone, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Poznań, w kwietniu 1938 r. 1135
ZARZĄD.

KURSY DLA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PRZYJMOWANYCH NA SPŁATĘ ZALEGŁYCH SKŁADEK W UBEZPIECZALNI SPÓŁ.

Na miesiąc kwiecień ustalone zostały przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych następujące kursy dla papierów procentowych, przyjmowanych na spłatę zaległych składek ubezpieczonych z okresu przed 31 grudnia 1935 roku:

4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa kurs — 72 zł., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 roku (tylko w odcinkach nom. wartości od 100 zł.) — 75 zł., 4 proc. Pożyczka Konsoolidacyjna — 69 zł., 7 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego II — VII em. 93 zł., 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego I em. zł./zł. z 1924 roku — 100 zł., 7 proc. Obligacje Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego II—III em. — 93 zł., 8 proc. Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego I em. zł./zł. z 1924 r. — 100 zł., 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego — 93 zł., 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego — 100 zł., 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kredyt. Ziemi. w Warszawie V em. — 65 zł., 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. — 58 zł., 4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. seria K — 65 zł., 4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. seria L — 65 zł., 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy stare — 75 zł., 5 proc. (dawn. 8 proc.) L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. — 75 zł.

Papiery przymowane są tylko z kuponem bieżącym.